

Sygn. akt I ACa 328/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko "(...)" Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 20 lutego 2015 r., sygn. akt VI GC 85/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSA A. Sołtyka SSA E. Buczkowska - Żuk SSA T. Żelazowski

Sygn. akt I ACa 328/15

UZASADNIENIE

Powód W. W. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 273.000 zł z ustawowymi odsetkami oraz zwrotu kosztów procesu, tytułem wynagrodzenia wynikającego z umowy łączącej go z pozwanym, na podstawie której wykonywać miał na rzecz pozwanego usługi w systemie teleradiologii za okres od sierpnia 2012 r. do kwietnia 2014 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, iż umowa, na którą powołuje się powód została rozwiązana, a powód w okresie, za który dochodzi wynagrodzenia nie świadczył na rzecz pozwanego żadnych usług.

W wyroku z dnia 20 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 21 marca 2011 r., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, powód zawarł na czas nieokreślony umowę nr (...) ze Szpitalem (...) w D. na o wykonywanie, w systemie teleradiologii,

opisów zdjęć rentgenowskich dla udzielającego zamówienia w ilości około 1200 w ciągu miesiąca za zryczałtowanym wynagrodzeniem w wysokości 13.000 zł brutto miesięczne. Umowa przewidywała 3-miesięczny okres wypowiedzenia. Pozwana - (...) Spółka Akcyjna w K. (...) Centrum (...) przejęła Szpital (...) w D. w dniu 1 kwietnia 2012 r. W miesiącu marcu 2012 r. powód podpisał w sekretariacie Szpitala porozumienie o przejściu kontraktu i złożył oświadczenie, że jest gotowy na przejście do (...) Centrum (...). Nie otrzymał jednak podpisanego przez pozwanego porozumienia. Powód pozostawał w gotowości do opisów badań zgodnie z podpisaną umową. W maju 2012 r. powód wzywał pozwaną spółkę do przesyłania na jego serwer badań do opisu wyrażając gotowość do ich opisywania. W odpowiedzi na powyższe pozwana poinformowała powoda, że brak jest umowy łączącej strony a co za tym idzie brak podstaw do dokonywania rozliczeń na podstawie umowy łączącej powoda ze Szpitalem (...) w D.. W dniu 20.12.2011 r. została zawarta umowa dzierżawy o nr (...) pomiędzy Powiatem (...) i Szpitalem (...) w D. tj. a pozwanymi Szpitalami, w której treści zawarto zapis, że pozwana zobowiązuje się „do wstąpienia, jako strona w miejsce Szpitala do umów (kontraktów) zawartych z lekarzami, pielęgniarkami i innymi osobami świadczącymi w ramach tych umów usługi na zlecenie Szpitala" (§ 8 pkt 9 umowy).

Sąd I instancji ustalił również, że pozwem z dnia 19.10.2012r. powód wystąpił do Sądu Rejonowego w Koszalinie przeciwko pozwanej o zapłatę kwoty 39.000 zł za miesiąc kwiecień, maj i czerwiec 2012 r. Wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. Sąd Rejonowy w sprawie V GC 997/12 oddalił powództwo. Sąd uznał, iż pozwana stała się stroną umowy z powodem wobec przejęcia długu na podstawie zapisu zawartego w umowie pozwanej ze Szpitalem (...) i Powiatem (...) (art.519 k.c.) przy czym wymóg z art. 522 k.c. pisemnej formy dla zgody wierzyciela na przejęcie spełniony został, bowiem powód wyraził zgodę podpisując aneks do umowy między nim a Szpitalem. Sąd oddalił jednakże powództwo przyjmując, że umowa z powodem została przez pozwanego rozwiązana przez pozwaną ze skutkiem natychmiastowym. Na skutek apelacji wniesionej przez powoda Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. w sprawie VI Ga 121/13 zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwoty dochodzone pozwem wraz z kosztami postępowania za obie instancje. Sąd Okręgowy stwierdził, iż na etapie postępowania odwoławczego pozwana nie kwestionowała już, iż strony łączyła umowa o świadczenie usług, której pozwana stała się stroną w miejsce Szpitala (...) wskutek wstąpienia w dług i wiarygodności Szpitala wobec powoda. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż brak było podstaw do przyjęcia, że A. C. (1), jako pełnomocnik pozwanej, wypowiedziała tę umowę ze skutkiem natychmiastowym na podstawie § 9 pkt 3 umowy z uwagi na rażące naruszenie prawa przez powoda polegające na nieprzedłożeniu w wyznaczonym czasie określonych dokumentów. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy wskazał, iż zgodnie z art.65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Pozwana konsekwentnie zaprzeczała, aby „wstąpiła” w prawa i obowiązki Szpitala, z którym powoda łączyła umowa na świadczenie usług i w związku z tym, aby pomiędzy stronami powstały jakiegokolwiek stosunki obligacyjne. Jeżeli tak - brak było podstaw do dokonywania takiej wykładni oświadczenia woli A. C. (1), które pozwałoby przyjąć, iż jej stanowisko sprowadzające się do odmowy zawarcia umowy z powodem i to w zasadzie z przyczyn finansowych, było jednocześnie wypowiedzeniem umowy, która – w mniemaniu A. C. (1)- w ogóle stron nie łączyła. W swoich zeznania A. C. (1) jednoznacznie stwierdziła, że „pozwanego nie wypowiedział powodowi żadnej umowy bowiem żadnej umowy z nim nie zawierał” (zeznania A. C. (1) k-95 odwrót). Taką interpretację oświadczenia w\w osoby, którą przyjął Sąd Rejonowy I instancji uznać należy za zbyt daleko idącą zwłaszcza, iż temu oświadczeniu Sąd Rejonowy przypisał walor nie tylko wypowiedzenia w trybie określonym w umowie (za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia), ale rozwiązania ze skutkiem natychmiastowym z powodu rażącego uchybienia przez powoda wymogom prawa. Wskazując na przyczyny odmowy zawarcia umowy z powodem świadek C. jednoznacznie wskazywała bowiem niekonkurencyjność oferty powoda, czyli przyczyny finansowe, a nie zaniedbania powoda wynikające z braku wymaganych dokumentów.

Po wydaniu przedmiotowego wyroku powód wezwał pozwaną do zapłaty dalszego wynagrodzenia za miesiące od sierpnia 2012 r. do kwietnia 2014 r. (21 miesięcy) w wysokości 273.000 zł oraz wystawił rachunek pro-forma, którego oryginał został wysłany do pozwanej. Pozwana odmówiła zapłaty powyższej kwoty.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego zważył, że domagając się od pozwanej zapłaty wynagrodzenia za gotowość do świadczenia usług powód powoływał się na uregulowanie zawarte w art. 632 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Konsekwentnie jednak i zamawiający nie może żądać obniżenia wynagrodzenia, gdyby ostatecznie rozmiar prac lub koszt ich wykonania okazał się niższy od przewidywanego. Zdaniem Sądu, przywołanie powyższej normy w treści pozwu było zabiegiem chybionym, bowiem spór pomiędzy stronami nie dotyczył wysokości umówionego wynagrodzenia, a istnienia podstawy prawnej do jego wypłacenia powodowi przez pozwaną. Jak wynika z odpowiedzi na pozew, pozwana nie kwestionowała istnienia umowy pomiędzy powodem, a Szpitalem (...). Wydaje się jednak, iż nadal kwestionowała swoje wstąpienie w ten stosunek obligacyjny z powodem w miejsce Szpitala(...). Stanowisko to nie było jednak jednoznaczne, bowiem w tym samym piśmie procesowym pozwana wskazywała na bezzasadne przyjęcie przez powoda obowiązywania, podobnie jak w przypadku umów o pracę zasady automatyzmu przy przejściu przedsiębiorstwa przez inny podmiot, ale także na dokonane ostatecznie wypowiedzenie tej umowy z zachowaniem umownego, 3 miesięcznego, terminu wypowiedzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego orzeczenie wydane przez Sąd Okręgowy orzekający w sprawie VI Ga 121/13 na skutek wniesienia przez powoda apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w sprawie V GC 997/12 przesądziło jednak o istnieniu stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami. Sąd Okręgowy zmienił w powyższej sprawie wyrok Sądu Rejonowego oddalający żądanie powoda wypłacenia mu wynagrodzenia w oparciu o powoływana umowę przyjmując – za Sądem Rejonowym, iż pozwana wstąpiła w prawa i obowiązki Szpitala (...), uznając jednak – odmiennie od stanowiska Sądu Rejonowego, iż umowa ta nie została wypowiedziana przez pozwanego przez A. C. (1) (pełnomocnika pozwanego do przeprowadzenia czynności związanych z przejściem szpitala) w trakcie rozmów z powodem prowadzonych w dacie bezpośrednio następujących po zawarciu umowy o „przejściu” prowadzenia tego szpitala. W sprawie powyższej nie zostało jednoznacznie przesądzone, czy łącząca strony umowa miała charakter umowy o dzieło, czy też umowy o usługi, do której stosować należy unormowania dotyczące umowy zlecenia. Wydaje się, iż charakter czynności powoda - dokonywanie opisu przedłożonych mu zdjęć rentgenowskich nakazywała przyjąć, iż umowa ma charakter umowy rezultatu, a nie umowy starannego działania, co nakazywałoby kwalifikować ją raczej, jako umowę o dzieło.

Zgodnie z przepisem art.639 k.c. zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. W okresie objętym omawianą sprawą tj. w okresie miesięcy kwiecień, maj i czerwiec 2012 r. powód gotów był wykonywać opisy zdjęć, jednakże pozwana takich zdjęć do opisania mu nie przekazywała. W ocenie Sądu I instancji ustalenia takie nakazywały uwzględnienie żądania powoda zgłoszone w omawianej sprawie, co skutkowało dokonaniem przez Sąd Okręgowy (działający jako sąd odwoławczy) zmiany wyroku sądu I instancji. Ostatecznie jednak Sąd Okręgowy stwierdził, że ani dla rozstrzygnięcia w sprawie VI Ga 121\13, ani dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, ścisłe ustalenie charakteru prawnego łączącej strony umowy nie miało i nie ma przesądzającego znaczenia, a uwzględnienie roszczenia zgłoszonego przez powoda w omawianej sprawie nie determinuje treści orzeczenia w niniejszej sprawie. Nie budziło zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, iż wypowiedzenie łączącej strony umowy o świadczenie usług w systemie teleradiologii było dopuszczalne w świetle § 11 umowy. Wypowiedzenie takie winno – zgodnie z umową być dokonane w formie pisemnej. O ile wyrażane w rozmowach pełnomocników pozwanej z powodem stwierdzenia „ustne” o zamiarze kontynuacji współpracy, czy o braku woli kontynuacji tej współpracy nie mogły zostać uznane za „pisemne” wypowiedzenie umowy, o tyle już choćby pisma przeprosowe i procesowe złożone w sprawie V GC 997/12 (później VI Ga 121\13) jednoznacznie wskazywały na brak woli pozwanej kontynuowania umowy o świadczenie przez powoda usług w systemie teleradiologii. Niezależnie od tego, iż w pismach tych pozwana zaprzeczała samej zasadzie związania stron umową, ich istota sprowadza się do jednoznacznego pisemnego oświadczenia braku woli kontynuowania umowy (tak pismo z dnia 4.07.2012 r.). Zasada wykładani oświadczeń woli zgodnie raczej z ich duchem, niż z treścią językową nakazywała przyjąć, iż wolą pozwanej było tym samym rozwiązanie umowy z powodem, co możliwe było przez jej wypowiedzenie z zachowaniem terminów umownych. Już zresztą w piśmie z 14.06.2012 r. pozwana jednoznacznie odmówiła dalszej współpracy z powodem oferując mu jedynie wynagrodzenie za miesiąc kwiecień 2012 r., kiedy to powód dokonywał jeszcze opisów zdjęć. Gdyby zatem pismo to,

lub choćby odpowiedź na pozew, uznać za wypowiedzenie umowy przez pozwaną, umowa ta uległaby rozwiązaniu jeszcze w 2012 r.

W ocenie Sądu I instancji bez względu na przyjęcie jakiegokolwiek z dat rozwiązania umowy, a nawet w przypadku uznania, iż w umowa ta nie uległa w ogóle rozwiązaniu wobec niezłożenia przez pozwaną jednoznacznego oświadczenia o jej wypowiedzeniu i tak powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art.5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, bowiem takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W niniejszym postępowaniu powód żądał wynagrodzenia za okres od sierpnia 2012 r. do kwietnia 2014 r. tj. za okres, w którym niewątpliwie nie świadczył na rzecz pozwanej żadnych usług. W tym okresie powód miał już pełną świadomość tego, że pozwana nie zamierza kontynuować z nim współpracy i że wykonywanie usług objętych umową z powodem zleciła innemu podmiotowi. Już w rozmowach prowadzonych na przełomie marca i kwietnia 2012 r. oświadczone powodowi o braku woli kontynuowania współpracy, przy czym nie ma znaczenia, czy spowodowane to było nieatrakcyjnością oferty powoda, czy również niespełnieniem przez niego warunków posiadania odpowiednich kwalifikacji, nieprzedstawieniem dokumentów o spełnieniu wymogów sprzętowych do wykonywania usług. Niewątpliwie jednak z oświadczeń pełnomocników pozwanej i ich działań jednoznacznie wynikał brak woli oświadczających kontynuacji współpracy i reaktywacji umowy. Powód miał świadomość tego stanowiska osób działających w imieniu pozwanej, o czym świadczy już choćby fakt, iż z końcem miesiąca czerwca zabrał ze szpitala należący do niego sprzęt. W świetle zasad słuszności, intuicyjnego odczucia moralnego zdaniem Sądu Okręgowego nie można było uznać za usprawiedliwione żądanie wynagrodzenia za okres blisko 2 lat, w którym to okresie żądający wynagrodzenia nie spełniał na rzecz pozwanej żadnych świadczeń, mając przy tym świadomość, iż jego kontrahent świadczeń takich od niego nie oczekuje, a wręcz świadczeń takich nie chce. Pozwana nie zachowała w okresie „przejmowania” Szpitala (...) właściwych procedur w relacjach z powodem. W konsekwencji powód otrzymał wynagrodzenie za 3 miesiące (kwiecień, maj czerwiec 2012 r.) tj. za okres odpowiadający okresowi wypowiedzenia przewidziany w umowie, choć już w tym okresie nie świadczył już usług na rzecz pozwanej. Jego żądanie wynagrodzenia za dalsze okresy Sąd uznał w opisanej powyżej sytuacji za niezaskługujące na ochronę prawną.

Jak podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd wskazał art.98 i 108 k.p.c., obciążając pozwaną, jako stronę przegrywającą spór, obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu, na które składały się poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego według stawek przewidzianych w § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 76 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd orzekający, że pozwana „ustnie” bądź w sposób dorozumiany złożyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy nr (...) podczas gdy pozwana w pierwszej kolejności kwestionowała fakt związania jej umową z powodem, po drugie zaś z umowy nr (...) wynika, że strony dla jej zmiany zastrzegły formę pisemną pod rygorem nieważności, a brak zachowania zastrzeżonej formy skutkuje nieważnością czynności prawnej, nadto pozwana nigdy nie złożyła powodowi oświadczenia na piśmie o rozwiązaniu czy wypowiedzeniu umowy nr (...) a wręcz przeciwnie zapewniała go o kontynuacji współpracy;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 § 1 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd orzekający, że pisma przedprocesowe i procesowe złożone w sprawie o sygn. V GC 997/12 jednoznacznie wskazywały na brak woli pozwanego kontynuowania umowy o świadczenie przez powoda usług w systemie teleradiologii, podczas gdy z pism tych jednoznacznie i bezapelacyjnie wynika, że pozwana kwestionowała fakt wstąpienia jako strona do umowy łączącej powoda ze Szpitalem (...) w D.;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 639 k.c. poprzez przyjęcie, że pomimo, że strony wiązała umowa, która nie została wypowiedziana przez pozwaną, to powodowi nie przysługuje wynagrodzenie ryczałtowe z tytułu pozostawania przez niego w gotowości do świadczenia usług wynikających z umowy nr (...);

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez powołanie przez Sąd w uzasadnieniu wyroku okoliczności skutkujących oddaleniem powództwa, na które nie powoływała się pozwana w odpowiedzi na pozew ani w toku procesu a mianowicie za podstawę oddalenia powództwa Sąd orzekający przyjął art. 5 k.c. twierdząc, że powód żąda wynagrodzenia za okres, w którym nie świadczył na rzecz pozwanego żadnych usług, co w ocenie Sądu pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego a także podstawą oddalenia powództwa jest twierdzenie Sądu, że umowa pomiędzy stronami została rozwiązana „ustnie” bądź w sposób dorozumiany, podczas gdy pozwana kwestionuje fakt istnienia umowy pomiędzy stronami, twierdząc że w okresie objętym pozewem stron nie łączył jakikolwiek stosunek zobowiązaniowy, nigdy zaś nie złożono powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy nr (...);

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co zaś skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Na podstawie powyższych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 273.000 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd oddalając powództwo powołał się na okoliczności, które miały skutkować niejako dorozumianym wypowiedzeniem powodowi umowy o dzieło. Pozwana natomiast twierdziła, że nie łączy ją i nie łączył z powodem żaden stosunek prawny. Jak słusznie zauważył Sąd orzekający w niniejszej sprawie, orzeczenie wydane przez Sąd Okręgowy orzekający w sprawie o sygn. VI Ga 121/13, na skutek wniesienia przez powoda apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w sprawie o sygn. V GC 997/12, przesadza o istnieniu stosunku obligacyjnego między stronami. Sąd ten także przyjął, że umowa nie została rozwiązana. Skarżący wskazał, że w umowie nr (...) strony przewidziały możliwość rozwiązania umowy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego (§ 9 ust. 2 umowy). Niemniej jednak w § 11 strony zastrzegły dokonywanie wszelkich zmian do umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Z przepisu art. 76 k.c. zd. 1 wynika, że jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi powinna być dokonana w szczególnej formie, czynność ta dochodzi do skutku tylko przy zachowaniu zastrzeżonej formy. Powodowi nigdy nie złożono oświadczenia o rozwiązaniu umowy nr (...). Pozwana nie uznawała bowiem, że na skutek zawartej umowy dzierżawy, wstąpiła jako strona do umowy łączącej powoda ze Szpitalem w D.. Zapis § 8 pkt 9 umowy dzierżawy wskazuje jednoznacznie, że umowa pomiędzy pozwaną a Szpitalem (...) winna być uznana za umowę przejęcia długu, na podstawie której doszło do przejęcia przez pozwaną długu Szpitala wynikającego z umów, które go łączyły z pielęgniarkami, lekarzami i innymi osobami. Przepis art. 522 k.c. wymaga dla umowy o przejęcie długu formy pisemnej pod rygorem nieważności oraz takiej samej formy dla zgody wierzyciela. Powód wyraził zgodę na przejęcie długu w formie pisemnej podpisując aneks do umowy między nim a Szpitalem, z którego wynikało, że pozwana będzie stroną tejże umowy. Powyższe należy uznać za wyrażenie w formie pisemnej zgody na przejęcie długu. Skutkiem zawarcia umowy o przejęcie długu i wyrażenia przez wierzyciela zgody na to przejęcie była zmiana w osobie dłużnika, którym w stosunku do powoda stała się pozwana spółka. Nie można zatem uznać, że którekolwiek z pism kierowanych do powoda należy traktować jako oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy nr (...). Takie oświadczenie nie zostało złożone w formie pisemnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności, nie mogło zostać złożone także w formie ustnej, ponieważ zgodnie z treścią umowy i przepisem art. 76 k.c. byłoby nieważne.

Zdaniem skarżącego Sąd orzekający dopuścił się również naruszenia prawa materialnego tj. art. 65 § 1 k.c. Nie wiadomo na jakie pisma powołał się Sąd wskazując na wolę rozwiązania umowy łączącej strony, niemniej z każdego z pism składanych w sprawie o sygn. V GC 997/12 jednoznacznie wynika, że pozwana kwestionowała fakt wstąpienia jako strona do umowy łączącej powoda ze Szpitalem (...) w D.. Pozwana nie miała woli rozwiązania umowy z powodem, ponieważ cały czas kwestionowała fakt związania jej tą umową. Nieuzasadnionym zatem jest twierdzenie

Sądu orzekającego o woli rozwiązania umowy, której istnienie było kwestionowane przez pozwaną zarówno w sprawie toczącej się pod sygn. V GC 997/12 jak i w tej sprawie. W konsekwencji powyższego Sąd dopuścił się naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 639 k.c. Zgodnie z tym przepisem, zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Ponadto Sąd Okręgowy w Koszalinie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania tj. art. 321 § 1 k.p.c. Sąd orzekający powołał się w uzasadnieniu wyroku na okoliczności skutkujące oddaleniem powództwa, na które nie powoływała się pozwana w odpowiedzi na pozew ani w toku procesu. Za podstawę oddalenia powództwa Sąd przyjął bowiem art. 5 k.c. twierdząc, że powód żąda wynagrodzenia za okres, w którym nie świadczył na rzecz pozwanej żadnych usług, co w ocenie Sądu pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Zarzut ten nie był podnoszony w toku postępowania przez stronę pozwaną, a wręcz przeciwnie w ocenie pozwanej, powodowi nie należało się wynagrodzenie wynikające z umowy nr (...), ponieważ nie łączyła stron żadna umowa. Skarżący zauważył przy tym, że przepis art. 5 k.c. ustanawia zakaz korzystania z praw podmiotowych sprzecznie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego. Klauzula ta ma jednak szczególny charakter - przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej, toteż jej zastosowanie musi być uzasadnione okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi. Choć co do zasady konstrukcja nadużycia prawa jest dopuszczalna również w stosunkach między przedsiębiorcami, to z ograniczeniem do wyjątkowych sytuacji. W każdym przypadku rozstrzygające jest rozważenie całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powód podniósł, że w niniejszej sprawie nie zostało wyjaśnione na podstawie jakich dowodów Sąd ustalił istotne kwestie związane z oddaleniem powództwa, mianowicie okoliczności związane z naruszeniem zasad współżycia społecznego jak i rozwiązania umowy o dzieło nr (...). Sąd przyjął, że już na przełomie marca i kwietnia 2012 r. oświadczone powodowi o braku woli kontynuowania współpracy, podczas gdy powód z całą stanowczością twierdził, że miesiącu marcu 2012 r. podpisał w sekretariacie Szpitala porozumienie o przejściu kontraktu i złożył oświadczenie, że jest gotowy na przejście do (...) Centrum (...). Powód oświadczył, że wielokrotnie był ustnie zapewniany o związaniu go umową oraz o pozostawieniu bez zmian pozostałych warunków współpracy. Podpisanego porozumienia jednak nie otrzymał. Sąd w zupełności pomógł zeznania powoda oraz załączoną do pozwu korespondencję e-mail, z której wynikało, że jest wola współpracy z powodem ze strony pozwanej. Nadto Sąd nie wskazał na jakie konkretnie pisma składane w sprawie o sygn. V GC 97/12 powoływał się w uzasadnieniu, a które niewątpliwie stanowią podstawę orzeczenia.

Pozwana w piśmie procesowym z dnia 8 kwietnia 2015 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez powoda okazała się zasadna. W sprawie zaistniały określone w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanki uzasadniające wydanie wyroku kasatoryjnego. Zgodnie z tym przepisem poza wypadkami określonymi w § 2 i § 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty niniejszej sprawy.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy zawarte w przedstawionej wyżej regulacji dotyczy nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, czy też wniosku. Istota sprawy oznacza jej sedno, kwintesencję roszczenia dochodzonego pozwem, czy też objętego wnioskiem. Jest to jednocześnie pojęcie węższe niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być ono kojarzone z rozpoznaniem wyłącznie kwestii formalnych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. (I CKN 897/97) nierozpoznanie istoty sprawy oznacza brak merytorycznego rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń. Oznacza to zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania, albo pominięcie merytorycznych zarzutów (tak Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 23 września 1998 r. - II CKN 896/98). Takie także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (IV CKN 1298/00) podnosząc, iż pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r. (II UKN 589/98) Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu, a z drugiej przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa, czy też wniosku jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego.

Takich uchybień dopuścił się Sąd I instancji w rozpoznawanej sprawie. Przede wszystkim uchylił się od dokonania, podstawowej dla rozstrzygnięcia, oceny charakteru umowy łączącej strony. Sąd ograniczył się bowiem wyłącznie do wskazania, że w innej sprawie toczącej się pomiędzy stronami (sygn. akt VI Ga 121/13) przesądzone zostało, że łączył je węzeł obligacyjny, że pozwany wstąpił w prawa i obowiązki Szpitala (...) w D. i stosunek ten nie został wypowiedziany przez pełnomocnika pozwanego ustanowionego do przeprowadzenia czynności związanych z przejęciem szpitala - A. C. (1) w trakcie rozmów z powodem. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że w omawianej sprawie nie zostało jednoznacznie przesądzone, czy umowa z dnia 21 marca 2011 r. miała charakter umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do której zastosowanie znajdują regulacje odnoszące się do umowy zlecenia, ale skłaniał się do przyjęcia, że rodzaj dokonywanych przez powoda czynności w postaci opisywania zdjęć rentgenowskich wskazuje na zawarcie umowy rezultatu. W dalszej kolejności Sąd I instancji doszedł do wniosku, że rozstrzygnięcie tej kwestii nie miało jednak znaczenia i nie determinowało treści orzeczenia.

Takie stanowisko uznać należy za całkowicie wadliwe. To zakwalifikowanie umowy do jednego z typów umów nazwanych, ewentualnie ustalenie, że umowa nie wypełniała swoją treścią elementów przedmiotowo istotnych którejkolwiek z takich umów prowadziło do określenia zarówno zakresu praw, jak i zakresu obowiązków każdej ze stron takiego konkretnego węzła obligacyjnego. Należy mieć na uwadze, że treść stosunku prawnego wyznaczana jest nie tylko samym tekstem umowy, ale również przepisami prawa materialnego, czy też zasadami współżycia społecznego. Dopiero wszystkie te elementy razem wzięte pozwalają na pełne zdekodowanie stosunku prawnego łączącego strony. Dopiero w takim świetle możliwe jest ustalenie, czy poszczególne zapisy były dopuszczalne, jakie ewentualnie wywierały skutki. W niniejszej sprawie ma to szczególne znaczenie dla oceny zarówno możliwości wypowiedzenia umowy przez każdą ze stron, przesłanek takiego wypowiedzenia, jak i jego skutków i w tym kontekście uprawnień przysługujących stronom. Należy pamiętać, że powód w pozwie wywodził swoje roszczenie z konkretnego przepisu prawa materialnego, a mianowicie z treści art. 639 k.c. wskazując na pozostawanie w gotowości do wykonania postanowień umowy, co jednoznacznie wskazuje, że umowę kwalifikował, jako umowę o dzieło. W tym więc kontekście sprawa winna zostać jednoznacznie rozstrzygnięta. Całkowicie niedopuszczalny był zabieg polegający na wskazaniu, że niezależnie od charakteru umowy powództwo podlegało oddaleniu wobec zaistnienia przesłanek stosowania art. 5 k.c. Ich stosowanie jest możliwe dopiero po ustaleniu charakteru węzła obligacyjnego, wypływających z niego roszczeń stron, ich rodzaju i wysokości, uprawnień stron umowy. Dopiero poczynienie stanowczych ustaleń w tym zakresie w ogóle umożliwiło ocenę, czy skorzystanie przez powoda z tych uprawnień mogło stanowić nadużycie przysługującego mu prawa podmiotowego w świetle zasad współżycia społecznego. W niniejszej sprawie na podstawie uzasadnienia wyroku nie sposób ocenić, czy Sąd I instancji ostatecznie uznał, że pozwany uprawniony był do wypowiedzenia umowy, co jest możliwe dopiero po ustaleniu charakteru umowy, jaka była podstawa tego wypowiedzenia (czy źródłem tego uprawnienia była ustawa, czy umowa), jakie były ewentualnie przesłanki wypowiedzenia, czy winien zostać zachowany określony w § 9 ust. 2 termin wypowiedzenia, a w konsekwencji za jaki okres powodowi co do zasady należało się wynagrodzenie i w jakiej wysokości. Dopiero w tym kontekście możliwe było czynienie ustaleń w zakresie roszczeń powoda związanych z pozostawaniem w gotowości do wykonywania umowy. Rozstrzygnięcie tych kwestii determinowało natomiast ocenę, czy powód domagając się kwoty określonej w pozwie nadużywa prawa podmiotowego i z jakich powodów. Ocena taka, jak wskazano wyżej musi się odbywać przy uwzględnieniu konkretnych

norm prawa materialnego. Sąd I instancji natomiast w niniejszej sprawie całkowicie uchylił się od zastosowania tego prawa. Zresztą stanowisko Sądu jest niezrozumiałe, skoro z jednej strony nie rozstrzygnął o charakterze umowy uznając takie ustalenie za nieistotne i jednocześnie, jak się zdaje, odmówił powodowi ochrony uznając, że roszczenie objęte pozwem mu jednak przysługiwało. Artykuł 5 k.c. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w tym przepisie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2001 r., sygn. akt II CKN 349/00, LEX nr 52690).

Nie ulega wątpliwości, że umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627-646 k.c.). Przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, za którego wykonanie, jakość i wydanie jest odpowiedzialny, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła (art. 627 k.c., art. 637 k.c. i art. 643 k.c.). Adresatem rezultatu jest zamawiający, a dzieło ma być dostosowane do jego indywidualnych potrzeb, gustów, upodobań. Na essentialia negotii umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony i obiektywnie osiągalny pewien rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza zastosowanie rękopisów za wady. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Jednym z kryteriów umożliwiającym odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, który jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech indywidualizujących zamówione dzieło. Brak kryteriów określających rezultat umowy daje podstawy do uznania, że zamawiającemu chodziło o wykonanie określonych czynności, a nie o ich rezultat.

Z kolei umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Należyta staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. W odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyta staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Przyjmujący zlecenie zobowiązuje się zatem do należytej staranności. Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że granica między usługami a dziełem bywa niezwykle płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy zespołu czynności zbliżonych do czynności podejmowanych w produkcji. W niniejszej sprawie, przy uwzględnieniu wskazanych wyżej cech każdego z tych rodzajów umów, nie została dokonana jakakolwiek analiza, nie został oceniony zarówno przedmiot świadczeń stron, jak i pozostałe zapisy umowy z dnia 21 marca 2011 r. pod kątem spełnienia cech ustawowo określonych typów umów.

Co jednak najważniejsze, uszło uwadze Sądu I instancji, że jak wynika z treści powyższej umowy, zawarta ona została w wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia na świadczenie usług zdrowotnych stosownie

do przepisów art. 35 – 35a ustawy z dnia 31 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej. W orzecznictwie natomiast wyrażane jest zapatrywanie, zgodnie z którym umowa o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne (medyczne) ma charakter pozakodeksowej umowy nazwanej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 393/01, Biul.SN 2004/1/11), chociaż nadal prezentowane są poglądy traktujące ten rodzaj umowy jako umowę nienazwaną, zbliżoną do umowy zlecenia, do której zastosowanie znajdują odpowiednio, zgodnie z art. 750 k.c., przepisy o zleceniu. Podkreśla się, że stopień szczegółowości normatywnej charakterystyki tej umowy pozwala na stwierdzenie, że jest to umowa nazwana, która ma swoje źródło w przepisach pozakodeksowych i do której, tylko w przypadku braku wyraźnej regulacji szczegółowej, zastosowanie znajdują przepisy ogólne prawa zobowiązań. Stanowisko takie podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z 10 grudnia 2004 r. (sygn. akt III CK 134/04, OSP 2005/6/79). Przepisy kodeksu cywilnego znajdują więc zastosowanie tylko w sprawach nieuregulowanych w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej (obecnie ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej) oraz rozporządzeniach wykonawczych. Przedmiotowa umowa zawarta została między stronami w dniu 21 marca 2011 r. a zatem ma do niej zastosowanie ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (uchylona przez ustawę z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej - Dz. U.2011, Nr 112, poz. 654). Zgodnie z jej art. 35 ust. 1 pkt 2, organy, o których mowa w art. 8 ust. 1 pkt 1-3 oraz samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej mogą udzielać zamówienia na świadczenia zdrowotne, zwanego dalej "zamówieniem" osobie wykonującej zawód medyczny w ramach indywidualnej praktyki lub indywidualnej specjalistycznej praktyki na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Zgodnie natomiast z art. 35a ust. 1. tej ustawy umowę o udzielenie zamówienia zawiera się na czas udzielania określonych świadczeń zdrowotnych lub na czas określony, na podstawie wyników przeprowadzonego konkursu ofert na udzielenie zamówienia. Umowa o udzielenie zamówienia zawarta zostaje z chwilą podpisania jej przez obie strony. Wymaga ona formy pisemnej pod rygorem nieważności (ust 2). Z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotny jest zapis art. 35a ust. 5, który stanowi, że umowa, o której mowa w ust. 1, ulega rozwiązaniu z upływem czasu, na który była zawarta, z dniem zakończenia udzielania określonych świadczeń zdrowotnych oraz wskutek oświadczenia jednej ze stron, z zachowaniem okresu wypowiedzenia, w przypadku gdy druga strona rażąco narusza istotne postanowienia umowy. Jednocześnie w ustępie szóstym tego artykułu zawarta została delegacja dla Ministra właściwego do spraw zdrowia po zasięgnięciu opinii organów samorządów zawodów medycznych do określenia, w drodze rozporządzenia: koniecznych elementów umowy o udzielenie zamówienia oraz minimalnego czasu, na który umowa może być zawarta oraz trybu ogłaszania konkursu ofert, zakresu ofert, trybu ich składania, sposobu przeprowadzania konkursu oraz szczegółowych zasad i trybu zgłaszania i rozpatrywania skarg i protestów dotyczących tych czynności. Zgodnie natomiast z § 19 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 13 lipca 1998 r. w sprawie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne (Dz. U. z dnia 23 lipca 1998 r. ze zmianami), umowa powinna zawierać: oznaczenie stron umowy, określenie świadczeń zdrowotnych lub świadczeń zdrowotnych określonego rodzaju, określenie szacunkowej liczby osób ubezpieczonych i innych osób uprawnionych do świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej z danego terenu, określenie sposobu zgłaszania się i rejestracji pacjentów, organizacji udzielania świadczeń zdrowotnych w lokalu i poza nim, dni i godzin udzielania świadczeń zdrowotnych i sposobu podania ich do wiadomości osobom uprawnionym do świadczeń zdrowotnych, minimalną liczbę osób udzielających określonych świadczeń zdrowotnych lub świadczeń zdrowotnych określonego rodzaju, określenie czasu, na który została zawarta umowa, przyjęcie przez przyjmującego zamówienie obowiązku poddania się kontroli przeprowadzanej przez udzielającego zamówienia, określenie rodzajów i sposobu kalkulacji należności, jaką udzielający zamówienia przekazuje przyjmującemu zamówienie z tytułu realizacji zamówienia, a w przypadku ustalenia stawki ryczałtowej - określenie jej wysokości, ustalenie zasad rozliczeń oraz zasad i terminów przekazywania należności, ustalenie trybu przekazywania udzielającemu zamówienia informacji o realizacji przyjętego zamówienia. W pkt. 11 omawianego § 19 rozporządzenia wskazano, że umowa winna zawierać postanowienia dotyczące szczegółowych okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy za wypowiedzeniem oraz okres wypowiedzenia, a w pkt. 12, że w umowie winny się znaleźć postanowienia dotyczące rozwiązania umowy bez wypowiedzenia w przypadku nieudokumentowania, w terminie 30 dni od daty podpisania umowy przez przyjmującego zamówienie, zawarcia przez niego umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, o której mowa w art. 35 ust. 6 ustawy. Wreszcie zgodnie z § 20. Rozporządzenia w sprawach nie uregulowanych rozporządzeniem stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Sąd I instancji w niniejszej sprawie zaniechał dokonania oceny wiążącego strony wężła obligacyjnego w kontekście wchodzących w grę regulacji, a więc czy to przepisów dotyczących umowy o dzieło, czy też przepisów dotyczących umowy zlecenia (stosowanych odpowiednio), czy wreszcie przepisów wspomnianej ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i aktu wykonawczego do tej ustawy, a ponadto czy w sprawie nie zachodzi sytuacja, w której mamy do czynienia z umową łączącą cechy różnych umów typowych, czy wręcz z umową nienazwaną. Dopiero stanowcze zakwalifikowanie umowy pozwalało natomiast na ocenę zarówno dopuszczalności poszczególnych jej postanowień (w szczególności w zakresie jej wypowiedzenia - § 9 ust. 2 umowy), jak i obowiązków i uprawnień powoda i pozwanej, czy też skutków, jakie wypowiedzenie umowy w kontekście tych regulacji wywierało, a tym samym jakie ewentualne roszczenia przysługiwały stronom. Należy bowiem zauważyć, że w przypadku każdej z tych umów będą one różne.

Już tylko powyższe okoliczności stanowiły wystarczającą podstawę do uchylenia wyroku z uwagi na brak rozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy sprowadzającej się do określenia przepisów prawa materialnego znajdujących w niej zastosowanie, a w konsekwencji i oceny wypływających z nich roszczeń w kontekście sprecyzowanych w pozwie żądań. Niezależnie od tego uważna analiza uzasadnienia wyroku prowadzi do wniosku, że nie zostało poczynione jakiegokolwiek ustalenie odnośnie konkretnej daty wypowiedzenia umowy przez pozwaną. Sąd ograniczył się bowiem do stwierdzenia, że skutku takiego nie można wiązać z ustnymi rozmowami powoda i pełnomocników pozwanego. W dalszej kolejności odwołał się do pism przedprocesowych i procesowych złożonych we wskazywanej już sprawie toczącej się pod sygnaturą VI Ga 121/13. Co jednak najistotniejsze nie wskazał, o które z tych pism chodzi, w którym z nich znalazło się oświadczenie, które wyrażało wolę rozwiązania wężła obligacyjnego, a tym samym, z którym z tych pism wiąże skutek wypowiedzenia umowy. Data doręczenia takiego pisma wyznaczałaby początek biegu terminu wypowiedzenia (oczywiście przy założeniu skuteczności takiego zapisu umownego). Sąd wprawdzie odwołał się do pisma z dnia 4 lipca 2012 r., jednakże w żadnym przypadku nie jest możliwe ustalenie, czy to właśnie te pismo zostało przez Sąd uznane za zawierające oświadczenie pozwanej w tym zakresie. Co równie istotne Sąd I instancji nie dopuścił dowodu z żadnego z dokumentów, a w szczególności pism pozwanej znajdujących się w aktach sprawy o sygnaturze VI Ga 121/13, co czyni rozważanie kwestii wypowiedzenia umowy na podstawie tych pism za pozbawione podstaw. Z kolei odnosząc się do dowodów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy Sąd wskazał na treść pisma pozwanej z dnia 14 czerwca 2012 r., w którym odmówiła dalszej współpracy z powodem oferując mu jedynie wynagrodzenie za kwiecień 2012 r. Jednocześnie jednak Sąd podniósł, że gdyby te pismo, lub choćby odpowiedź na pozew uznać za wypowiedzenie umowy przez pozwaną, to umowa uległaby rozwiązaniu jeszcze w 2012 r. Tym samym nie sposób uznać, że skutek wypowiedzenia wiązany był akurat z pismem z dnia 14 czerwca 2012 r. W ogóle w tym względzie stanowisko Sądu jest całkowicie nieweryfikowalne. Znajduje to potwierdzenie w dalszej części uzasadnienia, w której Sąd sam wskazuje, że ustalenie konkretnej daty rozwiązania umowy nie było konieczne wobec braku podstaw do uwzględnienia powództwa w oparciu o treść art. 5 k.c. Sąd wskazał przy tym, że nawet przyjęcie, iż umowa w ogóle nie uległa rozwiązaniu nie zmieniałoby jego stanowiska. Tak jak w poprzednim przypadku, taki sposób oceny stosowania przepisu art. 5 k.c. był niedopuszczalny. Dopiero jednoznaczne, precyzyjne dokonanie oceny charakteru roszczenia, jego istnienia w kontekście konkretnego przepisu prawa materialnego oraz konkretnej wysokości pozwalało na ocenę zaistnienia przesłanek stosowania art. 5 k.c. W niniejszej natomiast sprawie Sąd I instancji całkowicie niezależnie od powyższych okoliczności uznał powództwo za niezasadne z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego.

Należy zaznaczyć, że rozważania odnośnie daty rozwiązania umowy winny zostać poprzedzone rozstrzygnięciem dotyczącym formy złożenia przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu. Sąd Okręgowy w tym względzie ograniczył się do stwierdzenia, że skoro strony w umowie, a konkretnie w jej § 11 zastrzegły, że wszelkie zmiany do niniejszej umowy pod rygorem nieważności wymagają formy pisemnej, to rozwiązanie umowy winno nastąpić również w tej formie. Niewątpliwie zgodnie z art. 76 k.c., jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi powinna być dokonana w szczególnej formie, czynność ta dochodzi do skutku tylko przy zachowaniu zastrzeżonej formy. Jednakże gdy strony zastrzegły dokonanie czynności w formie pisemnej, nie określając skutków niezachowania tej formy, poczytuje się w razie wątpliwości, że była ona zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych. Przepis ten zawiera więc dozwolenie stronom na dokonanie swobodnego wyboru formy czynności prawnej i swobodne określenie rygoru, pod jakim ją zastrzegają. Ponadto jednak przepis ten zawiera dwie normy interpretacyjne. Jeżeli strony nie określą, pod jakim rygorem zastrzegają dla czynności prawnej formę szczególną, należy uznać tę formę za zastrzeżoną

pod rygorem nieważności, jednak jeżeli zastrzeżono bez określania rygору zwykłą formę pisemną, należy ją uważać za zastrzeżoną ad probationem. Uszła jednak uwadze Sądu I instancji treść przepisu art. 77 k.c., Zgodnie z jego § 1, uzupełnienie lub zmiana umowy wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia. Z kolei zgodnie z § 2, jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie powinno być stwierdzone pismem. Jeżeli umowa została zawarta w innej formie szczególnej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia; natomiast odstąpienie od umowy albo jej wypowiedzenie powinno być stwierdzone pismem (§ 3). Jak z powyższego wynika, w odniesieniu do czynności tzw. niweczających ustawodawca przewidział odrębne reguły w porównaniu do czynności związanych ze zmianą umowy. W przypadku zawarcia umowy w formie pisemnej jej rozwiązanie za zgodą obu stron, a także odstąpienie lub wypowiedzenie przez jedną ze stron powinno być stwierdzone pismem. Forma pisemna dla wypowiedzenia zastrzeżona jest jedynie dla celów dowodowych, ale nie znaczy to, że do rozwiązania stosunku prawnego może dojść poprzez czynności faktyczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt V CSK 330/12, LEX nr 1360344, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., sygn. akt I CSK 95/08, LEX nr 558559). Sformułowania "stwierdzone pismem" nie można utożsamiać z koniecznością złożenia oświadczenia woli na piśmie przez obie strony, gdyż chodzi tu o potwierdzenie na piśmie dla celów dowodowych samej czynności związanej z odstąpieniem od umowy, jej rozwiązaniem, czy wypowiedzeniem. Stąd też "stwierdzenie pismem", o jakim mowa w art. 77 k.c., może pochodzić tylko od jednej ze stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2005 r., sygn. akt V CSK 8/05, LEX nr 1096047, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2001 r., sygn. akt II CKN 349/00, LEX nr 52690). Odrębnej jednak analizy wymaga ta kwestia w przypadku czynności dwustronnie profesjonalnych, w odniesieniu do których na mocy art. 74 § 3 k.c. nie stosuje się przepisów o formie pisemnej ad probationem. Wyrażany w tym względzie jest pogląd, zgodnie z którym w przypadku takich czynności ustawodawca dokonał odformalizowania wszystkich czynności niweczających, z wyjątkiem rozwiązania umowy zawartej w formie szczególnej innej niż pisemna. Należy przy tym pamiętać, że wypowiedzenie w przypadku każdej umowy, w której jest dopuszczalne, odbywa się za pomocą jednostronnej czynności prawnej. Dojście wypowiedzenia do skutku wymaga złożenia przez wypowiadającego odpowiedniego oświadczenia woli kontrahentowi. Aby więc wypowiedzenie umowy mogło dojść do skutku niezbędne jest złożenie stosownego oświadczenia woli w sposób wymagany przez art. 61 § 1 k.c. Ponieważ osoby prawne działają przez swoje organy (art. 38 k.c.), oświadczenie to powinno być złożone przez właściwy organ (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt V CSK 84/11, LEX nr 1214611).

W kontekście powyższych więc regulacji winno zostać poddane analizie zachowanie strony pozwanej, z którym Sąd, jak wynika z uzasadnienia wyroku, wiązał wolę rozwiązania (niekontynuowania) umowy z dnia 21 marca 2011 r. Po pierwsze winna zostać rozstrzygnięta kwestia, czy jej oświadczenie w tym zakresie mogło zostać wyrażone w każdy sposób, czy też powinno przybrać wyłącznie formę pisemną. Po drugie powinno zostać zindywidualizowane takie zachowanie lub pismo, które w ocenie Sądu wyraża jej wolę rozwiązania umowy. Należy zaznaczyć, że do akt sprawy dołączone zostało pismo pozwanej z dnia 14 czerwca 2012 r. (karta 16 akt), w którym pozwana wskazywała na brak istnienia łączącego strony stosunku prawnego, na brak podpisania jakiejkolwiek umowy, na brak podstaw do rozliczeń na podstawie umowy zawartej z przejętym szpitalem. W aktach znalazło się również pismo pozwanej z dnia 17 lipca 2012 r. (karta 155 akt) stanowiące odpowiedź na wezwanie do zapłaty i na wystawiony przez powoda rachunek. W piśmie tym pozwana powołała się na swoje dotychczasowe stanowisko i wezwała do niezwłocznego odbioru sprzętu. Ponownie wskazywała, że stron nie łączyła żadna umowa, że nie doszło do przelewu praw z umowy dotychczasowej, nie doszło do przejścia obowiązków z niej wynikających. Z kolei z pisma pozwanej z dnia 20 września 2012 r. (karty 156 – 157 akt) stanowiącego odpowiedź na kolejne wezwanie do zapłaty wynika, że pozwana ponownie podnosiła, iż strony nie zawarły umowy. Dołączona do pozwu odpowiedź na pozew z dnia 10 grudnia 2012 r. ze wspomnianej wcześniej innej sprawy toczącej się pomiędzy stronami (karty 24 – 28 akt) zawiera tożsamą argumentację uzupełnioną kwestiami związanymi z brakiem umocowania czy to A. C. (1), czy też G. L. do działania w imieniu spółki, do zawierania jakiejkolwiek umowy z powodem, czy też do jej potwierdzenia, do zapewniania o kontynuacji udzielania usług. Ponadto pozwana oświadczyła, że poprzez brak księgowania rachunków powoda wyrażała brak woli korzystania z

usług powoda. Wreszcie w aktach sprawy znalazło się pismo pozwanej z dnia 21 maja 2014 r. (karta 43 akt), w którym oświadczała, że nie reaktywowała zawartej wcześniej ze szpitalem umowy, o czym powód został powiadomiony.

W zakresie samego oświadczenia pozwanej o wypowiedzeniu umowy nieprzydatne okazały się natomiast zeznania świadka A. B. (karta 84 akt), który zeznał jedynie, że powód nie świadczył usług na rzecz pozwanej, że powód odebrał swój sprzęt w lipcu 2012 r., a 29 kwietnia 2012 r. swój sprzęt wstawiła firma zewnętrzna, ostatni opis powód przesłał 21 kwietnia 2012 r. Podobnie ocenić należy zeznania świadka A. T. (karty 84 – 85 akt), która wskazała, że od dnia 1 maja 2012 r. usługi zaczęła świadczyć firma zewnętrzna, wstawiła swój skaner i od tego czasu zdjęcia do powoda nie były przesyłane. Świadek P. L. (karty 115 – 116 akt) zeznał natomiast, że w stosunku lekarzy kontraktowych, a takim był powód, pozwana miała wejść jako strona umowy, wszyscy pracownicy mieli otrzymać aneksy do umowy, powód też taki dostał, podpisał ten aneks, przy czym ma to miejsce jeszcze przed przejściem szpitala przez pozwaną. Z kolei świadek A. C. (1) (karty 129 – 130 akt) podniosła, że do podpisania umowy musiała każdorazowo uzyskać pisemne pełnomocnictwo szczególne zarządu dodając, że w przypadku powoda o takie pełnomocnictwo się nie zwracała. Powód miał dostarczyć wymagane dokumenty i nie było żadnej decyzji zaprzeczając, by zapewniała powoda o kontynuacji umowy. Powód potem dzwonił i mailował, ale ona odsyłała do zarządu, nie składała oświadczenia, że umowa zostanie wypowiedziana, nikomu nie składała oświadczenia o jej kontynuacji lub nie. Jej zresztą zdaniem dotychczasowe umowy wygasły i konieczne było podpisanie nowych. Wreszcie świadek G. L. (karty 149 - 150 akt) wskazał, że po zapoznaniu się z dokumentami, kompetencjami powoda wydał rekomendację o niekontynuowaniu z nim umowy, nie zapewniał o kontynuowaniu, czego dowodem jest prośba do powoda o przedstawienie oferty współpracy wraz z dokumentami poświadczającymi możliwość świadczenia usług. Podkreślił, że powód nie miał pełnych kwalifikacji do samodzielnego dokonywania opisów. Świadek wskazał też na schemat działania polegający na tym, że wszystkie dokumenty były przedstawiane dyrektorowi szpitala, który uzyskiwał pełnomocnictwo od zarządu, a z tego co wie, to dyrektor nie dostał takiego pełnomocnictwa do zawarcia umowy z powodem. Umowę zawarto z inną firmą. Potwierdził, że nie miał pełnomocnictwa do składania oświadczeń w imieniu spółki, miał natomiast upoważnienie do prowadzenia negocjacji.

W świetle tych dowodów winna zostać, jak wyżej wskazano, szczegółowo przedstawiona analiza odnośnie złożenia przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, winna zostać dokonana wykładnia tego oświadczenia woli. Wymogu tego nie spełnia zawarte w uzasadnieniu wyroku ogólne stwierdzenie odnośnie braku zamiaru kontynuowania umowy przez pozwaną. Kwestia ta wymaga konkretyzacji, odniesienia do treści poszczególnych pism, zeznań świadków, stanowisk procesowych stron, a w szczególności pozwanej w obu sprawach, ewentualnie innych zachowań wyrażających tak zdekodowaną wolę pozwanej.

Wszystkie przedstawione wcześniej okoliczności prowadzą do jednoznacznego wniosku, że w niniejszej sprawie nie doszło do rozpoznania jej istoty, co uzasadniało wydanie wyroku kasatoryjnego w oparciu o treść art. 386 § 4 k.p.c.

Tylko więc dla porządku, wobec podniesienia w tym zakresie zarzutów w apelacji powoda, wskazać należy, że Sąd I instancji stosując przepis art. 5 k.c. w żadnym przypadku nie naruszył regulacji art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten wyraża więc zasadę, że sąd nie może zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym - niż zgłoszony - rozmiarze, a także nie może uwzględnić powództwa na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Taki jednak przypadek w niniejszej sprawie nie wystąpił. Przepis art. 5 k.c. stanowi bowiem normę prawa materialnego. Ocena natomiast zastosowania klauzuli generalnej w oparciu o przepis prawa materialnego nie jest zależna od zarzutu strony i nie podlega prekluzji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 372/13, LEX nr 1548524). Dodać przy tym należy, że wymogiem zastosowania przez sąd orzekający art. 5 k.c. nie jest sprecyzowanie i oznaczenie naruszonej zasady współzycia społecznego. Przyjmuje się, że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa, a przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, nie publ., z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00, nie publ., z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSN 2010, nr 13-14, poz. 156, z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r.,

IV CSK 660/12, nie publ., z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/13, LEX nr 1491263). Należy wreszcie wskazać, że art. 5 k.c. nie zawiera żadnych wyłączeń podmiotowych, nie jest więc wykluczone jego zastosowanie do roszczeń przedsiębiorcy przeciwko któremu podniesiony został zarzut przedawnienia, szczególnie w obrocie dwustronnie profesjonalnym. Stanowisko takie uznać należy za utrwalone w judykaturze (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 323/00, z dnia 4 października 2001 r. I CKN 308/00, nie publ., z dnia 17 lipca 2009, I CSK 522/08 nie publ., z dnia 3 października 2014 r., V CSK 630/13, LEX nr 1509115). W szczególności, za wyłączeniem w tym zakresie ochrony nie przemawia jakiś nadrzędny interes ogólny. Dotyczy to zwłaszcza potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego. Bezpieczeństwo obrotu zapewnia się, chroniąc osoby trzecie i nie zwiększy się ono przez wyłączenie możliwości uwzględnienia nadużycia prawa w bezpośrednich stosunkach między dłużnikiem a wierzycielem. Zastosowanie klauzuli z art. 5 k.c. w stosunkach między przedsiębiorcami powinno mieć jednak charakter wyjątkowy. Stąd też Sąd I instancji w ramach stosowania prawa materialnego uprawniony był do badania roszczenia pod kątem ewentualnego nadużycia prawa podmiotowego. Jedynym ograniczeniem w tym zakresie był zakaz wyjścia ponad przytoczenia faktyczne stanowiące podstawę powództwa, a do takiej sytuacji w niniejszej sprawie nie doszło. Pozwana od samego początku postępowania podnosiła okoliczności związane z zaistnieniem przesłanek stosowania art. 5 k.c., chociaż wprost tej regulacji nie przywoływała. Już w odpowiedzi na pozew podniosła, że powód domaga się zapłaty za usługi, których nie wykonał bezpodstawnie wystawiając rachunki. Podniosła dodatkowo, że nie istnieją żadne protokoły odbioru usług przez pozwaną, że wolą pozwanej nie było kontynuacji współpracy. Co istotne pozwana powoływała się na brak spełnienia przez powoda zarówno warunków sprzętowych (brak dokumentów dotyczących stosownych parametrów monitorów), jak i brak odpowiednich kwalifikacji do dokonywania opisów zdjęć rentgenowskich. Wreszcie spółka podnosiła okoliczności związane z zabraniem sprzętu przez powoda już w czerwcu 2012 r. i pomimo tego domagania się wynagrodzenia za kolejne dwa lata. Takie też stanowisko było konsekwentnie podtrzymywane w toku całego postępowania, a także było przedmiotem podjętej przez pozwaną akcji dowodowej. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia zakreślona nie tylko stanowiskiem powoda, ale również treścią zarzutów i okoliczności przedstawianych przez stronę pozwaną pozwala na uznanie, że odnosiła się do kwestii dotyczących ewentualnego nadużycia przez powoda prawa podmiotowego poprzez domaganie się wynagrodzenia za okres, w którym świadczenie nie było realizowane. W takiej sytuacji, jak wspomniano, zastosowanie art. 5 k.c. w żadnym przypadku nie może być poczytywane, wbrew stanowisku skarżącej, za wyjście przez Sąd I instancji poza żądanie.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji, zgodnie z wyrażonymi poglądami we wcześniejszej części uzasadnienia, dokona oceny łączącej strony umowy i jednoznacznie dokona jej kwalifikacji pod kątem stosowania konkretnych przepisów prawa materialnego. W ich świetle w dalszej kolejności oceni postanowienia umowy, a w szczególności jej § 9 w zakresie możliwości wypowiedzenia umowy, określi przesłanki takiego wypowiedzenia i ich ewentualne spełnienie w okolicznościach niniejszej sprawy. W oparciu o ustalenia w tym zakresie Sąd I instancji w sposób stanowczy określi, z którym pismem, ewentualnie zachowaniem pozwanej wiąże złożenie przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, co z kolei wiąże się z koniecznością oceny w kontekście treści art. 77 k.c. formy, w jakiej wypowiedzenie było dopuszczalne. W przypadku ustalenia, że do wypowiedzenia umowy doszło Sąd jednoznacznie ustali jego datę. Następnie ocenie poddana winna zostać kwestia uprawnień, jakie każdej ze stron przysługiwały w związku z wypowiedzeniem umowy, w szczególności, natomiast, czy powód może domagać się wynagrodzenia za okres wskazany w pozwie przy uwzględnieniu okoliczności, że nie spełniał w tym okresie świadczeń objętych umową, przy czym analizie należało poddać podnoszone przez strony okoliczności związane z jednej strony ze spełnianiem przez powoda wymogów w zakresie sprzętu i kwalifikacji, a z drugiej strony związane z oczekiwaniami finansowymi strony pozwanej, zabraniem sprzętu przez powoda, zawarciem umowy z innym podmiotem, brakiem przesyłania zdjęć do opisu. Oczywiście ocena ta winna zostać dokonana przy uwzględnieniu znajdujących zastosowanie w sprawie norm prawa materialnego właściwych dla charakteru łączącej strony umowy.

Zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c., sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSA A. Sołtyka SSA E. Buczkowska - Żuk SSA T. Żelazowski